

# Andrzej Kotłowski

---

## Ruchy kontestacyjne młodzieży w Niemczech w latach 60. XX wieku – przegląd problematyki

---

Nauczyciel i Szkoła 2 (50), 75-93

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej KOTŁOWSKI  
Absolwent Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej  
im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach

---

## Ruchy kontestacyjne młodzieży w Niemczech w latach 60. XX wieku – przegląd problematyki

### Słowa kluczowe

Kontestacja, kontrkultura, recesja gospodarcza, ideologia, uniwersalizm filozoficzny, anarchizm, terroryzm.

### Streszczenie

*Ruchy kontestacyjne młodzieży w Niemczech w latach 60. XX wieku – przegląd problematyki*

Fenomen ruchów kontestacyjnych młodzieży w latach 60. XX wieku można rozpatrywać na płaszczyznach: polityczno-ideologicznej, społeczno-ekonomicznej i mentalnej. Rewolta kontrkulturowa w Niemczech była próbą zburzenia istniejącego ładu poprzez zmiany w zakresie tych płaszczyzn. Popularyzowano ideał „dobrego społeczeństwa”, którego cechą miała być „nowa świadomość”. Niniejszy artykuł pokazuje, jak ideologia i filozofia społeczna wpływają na postawy młodych ludzi i jak kreują ich dalsze życie.

### Key words

Contestation, counterculture, economic recession, ideology, philosophic universalism, anarchism, terrorism.

### Summary

*Contestative youth movements in 1960s Germany – an overview of the subject*

The phenomenon of contestative youth movements in the 1960s can be analyzed from many perspectives, taking into account the political, ideological, social, economic and mental factors. The countercultural revolution in Germany was an attempt to bring down the existing order by means of introducing changes to the abovementioned spheres (political, ideological etc.). The ideal of “good society”, endowed with “new consciousness,” was being popularized. This article shows the ways in which ideology and social philosophy affect the attitudes of the young and shape their lives in the future.

Temat istnienia konkretnej ideologii ruchów kontestacyjnych lat sześćdziesiątych jest wśród badaczy i krytyków kwestią sporną. Wielu z nich twierdzi, iż ruch ten nie posiadał sprecyzowanych idei i koncepcji. Istnieje wiele argumentów, które przemawiają za tym stwierdzeniem.

Nie ulega wątpliwości, iż kontestująca młodzież miała określone poglądy na otaczającą ją rzeczywistość, które nierzadko sięgały swymi korzeniami do filozofii. Na wiecach, demonstracjach i w wielu innych wystąpieniach studentów pojawiały się transparenty z jasno określonymi hasłami, które wytyczały cele działania, a niejednokrotnie odzwierciedlały koncepcje młodych ludzi na nowy, lepszy świat. Według niektórych naukowców pokolenie lat sześćdziesiątych

stworzyło tzw. „nową świadomość”<sup>1</sup>, która stanowi połączenie żywych idei kontestatorów na całym świecie.

Fenomen tych wydarzeń można rozpatrywać na trzech płaszczyznach: polityczno-ideologicznej, społeczno-ekonomicznej oraz mentalnej lub psychologicznej<sup>2</sup>.

Rewolta kontrkulturowa była próbą całkowitej zmiany rzeczywistości oraz zburzenia istniejącego ładu świata – kontestowano naukę, sztukę, obyczaje, oficjalne religie, język, a nawet sposób bycia i ubierania się. Inspiracją pokolenia lat sześćdziesiątych stały się powieści Jacka Kerouaca i poezje Allena Ginsberga, muzyka Johna Cage’a i całego ruchu *fluxus*, taniec Merce’a Cunnighama i Maurice’a Béjarta, Living Theater J. Becka i J. Maliny oraz filmy Andy’ego Warhola<sup>3</sup>.

## Uwarunkowania polityczno-gospodarcze

Naród niemiecki w latach sześćdziesiątych XX wieku znajdował się w specyficznej sytuacji społeczno-politycznej ze względu na powojenny podział Niemiec na Republikę Federalną Niemiec (RFN) i Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD). Literatura przedmiotu wykazująca wpływ sytuacji społeczno-politycznej na poglądy młodych kontestatorów skupiona jest głównie na sytuacji panującej w RFN, która była w omawianym okresie uzależniona od polityki Stanów Zjednoczonych oraz krajów Europy Zachodniej. Powszechnie uważa się bowiem, iż na postawy młodzieży RFN i Berlina Zachodniego wpłynęły głównie ogólne procesy zachodzące w gospodarce kapitalistycznej, polegającej głównie na koncentracji kapitału i recesji gospodarczej.

Zjawisko recesji gospodarczej w RFN przypadło właśnie na drugą połowę lat sześćdziesiątych, mówiąc ściślej na lata 1966–67<sup>4</sup>. Choć kryzys ten był stosunkowo niewielki, to jednak spowodował utratę wiary narodu w „kraj cudu gospodarczego”<sup>5</sup>, gdyż był on pierwszym w historii tego państwa załamaniem jego gospodarki utrzymywanej do tej pory na bardzo wysokim poziomie. Wobec tej kryzysowej sytuacji ekonomicznej RFN wytworzył się specyficzny „klimat niepewności społecznej”<sup>6</sup>, ponieważ okazało się, iż wiele dziedzin życia społecznego w tym kraju nie odpowiadało wymaganiom wynikającym z rozwoju szeroko pojętej gospodarki kapitalistycznej. Społeczeństwo zachodnoniemieckie coraz bardziej traciło zaufanie do obietnic składanych przez rząd, w szczególności tych dotyczących dobrobytu, jaki miał zagwarantować kapitalizm.

---

<sup>1</sup> I. Krzemiński, *Pokolenie '68*, „Przegląd Polityczny” 1998, nr 37/38.

<sup>2</sup> P. Skórzyński, *Ludzie – idee*, „Przegląd Polityczny” 1998, nr 37/38.

<sup>3</sup> B. Jasiński, *Filozofia XX wieku. Między buntem rozumu a pokorą istnienia*, Warszawa 1990, s. 121; *Rewolucje 1968*, red. H. Wróblewska, M. Brewińska, Z. Machnicka, J. Sokołowska, Warszawa 2008.

<sup>4</sup> M. Tomczak, *Terroryzm polityczny w RFN i Berlinie Zachodnim*, Poznań 1983.

<sup>5</sup> Tamże, s. 24.

<sup>6</sup> Tamże.

Niezadowolone narodu niemieckiego, w większości jego młodszej części, wywołały również zmiany zachodzące w procesie organizacji szkolnictwa, głównie wyższego. Dyskusyjne kwestie dotyczyły przede wszystkim działalności politycznej prowadzonej na uniwersytetach, współdziałania studentów w podejmowaniu decyzji dotyczących uczelni oraz zniesienia zarządzeń dyscyplinarnych<sup>7</sup>. System nauki i oświaty zachodnioniemieckiej w omawianym okresie był ściśle związany ze światem gospodarki ze względu na szybki rozwój ekonomiczny RFN. W związku z tym nastąpił wówczas znaczny wzrost liczby studentów. Uczelnie wyższe przekształcały się powoli w bardzo wielkie skupiska, liczące nierzadko dwadzieścia lub więcej tysięcy ludzi<sup>8</sup>. Nastąpiła także duża zmiana w zakresie statusu społecznego absolwentów szkół wyższych, wywodzących się głównie z warstw średnich. Rozwój ekonomiczny kapitalizmu ograniczył w znacznym stopniu wolność nauki oraz niezależność ludzi wykształconych, którzy do tej pory stanowili elitę społeczną swego kraju.

Kolejne przyczyny niepokoju studenckiego lat sześćdziesiątych w Niemczech dotyczą całej generacji, którą młodzież obarczała odpowiedzialnością za rozwój faszyzmu w ich państwie oraz za zachodnioniemiecką politykę powojenną. Na Zachodzie w omawianym okresie powstało zjawisko zwane „kryzysem autorytetu” – obiektem krytyki w RFN stały się czołowe autorytety naukowe, przede wszystkim prawnicy profesorowie, tacy jak René König i Helmut Schelsky, oraz zwolennicy stopniowych reform, jak np. Ralf Dahrendorf<sup>9</sup>. Krytyka pokolenia sprawującego władzę wynikała głównie z niewiary społeczeństwa w opracowanie i zrealizowanie przez rząd sensownego programu reform. Sytuacja wewnętrzna w RFN uległa znacznemu zaostrzeniu w związku z utworzeniem w 1966 roku tzw. wielkiej koalicji Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) / Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) – Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD)<sup>10</sup>. Głównym negatywnym rezultatem jej powstania było znaczne ograniczenie możliwości działania Bundestagu. Powszeczne wśród społeczeństwa niemieckiego stało się twierdzenie, iż reprezentacja parlamentarna ich kraju jest niezdolna do działania oraz nie jest w stanie rozwiązać podstawowych problemów politycznych, ekonomicznych i społecznych. Od tej chwili przywódcy niepokoju młodzieżowego zaczęli określać ruch wielkiej koalicji mianem opozycji pozaparlamentarnej (APO)<sup>11</sup>. Młodzi kontestatorzy niemieccy zaczęli coraz bardziej śledzić poczynania rządu, a co za tym idzie – coraz częściej podejmowali tematykę ogólnospołeczną i polityczną.

Mówiąc o związku, jaki istniał między polityką RFN a ideologią młodzieżowych ruchów kontestacyjnych, zaznaczyć należy, iż istniała formalna organizacja, która oficjalnie przewodziła buntom młodzieży zachodnioniemieckiej. Był

---

<sup>7</sup> A. Sakson, *Ruch studencki w RFN w końcu lat 60.*, „Studia Nauk Politycznych” 1980, nr 3.

<sup>8</sup> M. Tomczak, *Terroryzm...*, dz. cyt.

<sup>9</sup> Tamże, s. 26.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *Najnowsza historia świata*, red. A. Patek, J. Rydel, J. J. Węc, Kraków 1997.

to Socjalistyczny Związek Studentów Niemieckich (SDS), który został założony już w latach pięćdziesiątych, lecz był on jeszcze wtedy organizacją młodzieżową SPD, działającą przy szkołach wyższych i uniwersytetach. Jednak już na początku lat sześćdziesiątych członkowie SPD zdystansowali się do organizacji młodzieżowej i przestali ją finansować. Ostateczny rozłam nastąpił w chwili utworzenia wielkiej koalicji, gdyż to posunięcie polityczne wywołało gwałtowny protest SDS.

Ostrej krytyce społecznej poddany został również pluralizm polityczny, którego głównym założeniem było twierdzenie, iż państwo nie stanowi „jednolitej struktury społeczno-politycznej”<sup>12</sup>. System pluralistyczny zakładał, że państwo składa się z autonomicznych, formalnie zorganizowanych grup, które różnią się pod względem społeczno-politycznym i ekonomicznym. W praktyce oznaczało to, iż nie zapewniał on jednakowych możliwości wszystkim grupom społecznym, gdyż niektóre z nich miały większą siłę przebicia od innych. W efekcie owa nierówność szans nie pozwalała na przeprowadzenie zasadniczych przemian społeczno-politycznych.

Polityka zagraniczna prowadzona w latach sześćdziesiątych przez rząd niemiecki także wytworzyła konfliktową sytuację społeczną. Głównym jej powodem okazał się fakt, iż polityka zagraniczna nowego rządu stanowiła w rzeczywistości kontynuację polityki realizowanej w czasie wcześniejszych rządów chadeckich. Krytykowano również bierną postawę rządu RFN wobec wydarzeń mających miejsce w owym czasie w Afryce Południowej, Ameryce Łacińskiej, Iranie i Hiszpanii.

Największe kontrowersje wśród opinii publicznej budziła jednak proamerykańska postawa rządu zachodnoniemieckiego, którą usprawiedliwiano głównie na gruncie problemów ekonomicznych. Ujawniła ona przede wszystkim nieadekwatność haseł demokratycznych, głoszonych na Zachodzie w stosunku do prowadzonej praktyki politycznej. Pokazała w jednoznaczny sposób, że „mechanizmy kształtujące oblicze moralne społeczeństw burżuazyjnych różnią się znacznie od treści ideowych przekazywanych młodemu pokoleniu”<sup>13</sup>.

## Kontekst ideologiczno-filozoficzny

Pogląd niemieckiej młodzieży lat sześćdziesiątych na otaczającą ją rzeczywistość społeczno-polityczną kształtował się przede wszystkim jako wyraz kontestacji. Słowo to trafiło do słownika dzięki młodzieżowej kontrkulturze, mieści ono w sobie treść takich pojęć, jak protest czy opozycja, oznacza jednak trwałą postawę o tendencji do określonych zachowań w różnych sytuacjach społecznych. „Kontestować to tyle co nie uznawać, być przeciw, manifestować swym codziennym zachowaniem sprzeciw i niezgodę, nieakceptację”<sup>14</sup>. Zbuntowana młodzież podejmowała tematy właściwe tradycyjnym nurtom lewicowej krytyki społecznej, zawsze jednak zgodnie z istotą kontestacji krytyka ta

---

<sup>12</sup> M. Tomczak, *Terroryzm...*, dz. cyt.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> I. Krzemiński, *Pokolenie '68*, dz. cyt.

wkomponowana była w totalną negację podstawowych instytucji współczesnej cywilizacji. Obok totalnej negacji ówczesnej rzeczywistości kontestacja niosła również w sobie nowy ideał „dobrego życia” i „dobrego społeczeństwa”<sup>15</sup>, na jej bazie ideologiczno-filozoficznej zaczęła kształtować się nowa hierarchia wartości.

Hasła oraz źródła ideologiczno-filozoficzne zachodnioniemieckiej kontestacji były zbliżone do zmian, o jakie walczyła młodzież na Zachodzie, czyli w takich krajach jak USA, Francja, Anglia czy Włochy. Różniły się one zazwyczaj tylko co do treści w zakresie walki o zmianę ładu politycznego w danym kraju. Jednak walka o takie wartości, jak wolność, równouprawnienie, humanizm, anty-imperializm i antimilitaryzm charakterystyczna jest dla ruchów kontestacyjnych na całym świecie, w tym również Niemiec.

Uniwersalizm ideologiczno-filozoficzny dotyczył przede wszystkim działającego na terenie Niemiec ruchu hippisowskiego, zwanego w tym kraju ruchem pokojowym. Jego nazwa nie oznacza, iż jego uczestnicy o nic nie walczyli, nie buntowali się czy nie protestowali. Jednak ich bunt miał charakter zazwyczaj bierny, gdyż charakteryzował się on wycofaniem z otaczającej rzeczywistości, na jaką nie zgadzali się członkowie tego ruchu.

W obrębie ruchu pokojowego w Niemczech działały dwie grupy: *gammler* i *hippisi*. Choć te dwa ruchy na szeroką skalę działały przede wszystkim w USA, wywarły one jednak bardzo duży wpływ na kształtowanie się ideologii niemieckiej młodzieży lat sześćdziesiątych

Pierwszy z nich, czyli ruch *Sammler*, powstał około 1964 roku jako wyraz protestu młodych ludzi wobec otaczającego ich świata dorosłych<sup>16</sup>. Ich protest miał charakter bierny i apolityczny, wyrażał się głównie w kontrowersyjnym zachowaniu młodych ludzi, takim jak opuszczanie szkół czy miejsc pracy tylko po to, by spędzić wspólnie trochę czasu. Bunt ten miał wyraz również w wyglądzie – nosili zazwyczaj długie włosy i niechlujnie się ubierali. Określano ich mianem „anarchistów bez dynamitu”, a ich cele sformułowane były wokół takich haseł, jak: „być wolnym, żyć bez celu i sensu”<sup>17</sup>. Charakterystyczne dla *gammlerów* były częste zmiany miejsca pobytu, ich swoistymi metropoliami były takie miasta, jak Kopenhaga, Rzym, Praga czy Berlin Zachodni. Byli bierni w swych prowokacyjnych zachowaniach, a brak stałej pracy i miejsca zamieszkania stanowił dla nich formę protestu przeciwko dominującym wartościom społecznym.

Kontynuację tego buntu stanowili niemieccy *hippisi*. Ideologia tego ruchu polegała, ogólnie mówiąc, na zakwestionowaniu otaczającej go rzeczywistości społecznej. Jego członkowie odrzucili takie wartości, jak pieniądze i przedmioty, zanegowali w ogóle wartość posiadania i zasadę własności. Zakwestionowali również znaczenie kariery, prestiżu, a co za tym idzie – także wszystkich środków, które pozwalają je osiągnąć. Stworzyli własną, nową hierarchię wartości, na której szczycie znajdowały się: własna i cudza egzystencja, świadome

---

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> A. Sakson, *Ruch studencki...*, dz. cyt.

<sup>17</sup> Tamże.



przeżywanie każdej chwili, „ja – sam” i inny człowiek, przyroda, „zjednoczony świat żywych istot” (ludzi, zwierząt i roślin), przeciwstawiony „plastycznej pustyni” i „asfaltowej dżungli”, czas uwolniony od „rytmu produkcja – konsumpcja i zatrzymany dzięki wypadnięciu z wyścigu”<sup>18</sup>. Według hippisów kontakt ze światem zewnętrznym powinien opierać się na bezpośrednim uczestnictwie, poczuciu miłości i jedności ze wszystkim, co żyje, a kontakty międzyludzkie wynikać powinny wyłącznie z pozytywnych nastawień emocjonalnych, które są warunkiem akceptacji siebie i innych. Według Aldony Jawłowskiej hippisi to ruch zdążający w „stronę poszukiwania wartości transcendentalnych, w stronę mistycyzmu poszukiwania nowej religii w tradycjach filozofii Wschodu”; przekształca się on w ruch wspólnotowy, który próbuje dalej rozwijać nowe formy życia i szuka terenów do „alternatywnego społeczeństwa”<sup>19</sup>.

Ważną rolę wśród kontestującej młodzieży niemieckiej odegrały, stworzone na wzór hippisowski, komuny. Poprzez działalność młodzieży w małych grupach, które własną aktywnością miały ukształtować „nowego człowieka”<sup>20</sup>, próbowano osiągnąć cel tej rewolty, który sprowadzał się głównie do próby dokonania głębokich przemian społecznych. Służyć temu miały między innymi spontanicznie utworzona wówczas Komuna 1 (K1) i Komuna 2 (K2)<sup>21</sup>. Pierwsza z nich, której członkowie byli nazywani politycznymi, drogą różnych działań ośmieszała istniejącą rzeczywistość, szukając jednocześnie form „nowego życia”<sup>22</sup>. Jej działalność przejawiała się w różnego rodzaju protestach przeciwko ówczesnym normom społecznym, politycznym, kulturalnym i życia prywatnego. Komuna 2 dążyła poprzez wolne formy wspólnego życia do przebudowy mieszczańskiej świadomości i budowy nowych stosunków społecznych.

Tym, co najbardziej łączyło hippisów na całym świecie, w tym także w Niemczech, był ostry protest przeciwko wojnie w Wietnamie<sup>23</sup>. Była to ogromna manifestacja poparcia dla narodu wietnamskiego, która ujawniała jednocześnie wyraźne postawy antyamerykańskie. Sprzeciw wobec amerykańskiej interwencji w Indochinach stał się niejako symbolem ostrej walki prostych ludzi o należne im prawa. Agresja w Wietnamie dla młodych ludzi była czymś więcej niż interwencją wojsk amerykańskich w obcym kraju – oznaczała dla nich przede wszystkim obalenie mitu o szlachetnych rządach oraz podważyła ich wiarę w posłannictwo amerykańskiej demokracji.

Tak zwana „nowa świadomość” była bardzo zróżnicowana pod względem ideologiczno-filozoficznym, cechowało ją zarówno nastawienie antykapitalistyczne, jak i antysocjalistyczne, jej celem zaś było stworzenie systemu powszechnej równości i wolności. Wolność jednostki i jej prawa w społeczeństwie według młodych kontestatorów wykraczały znacznie poza granice for-

<sup>18</sup> A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1979, s. 58.

<sup>19</sup> Tamże, s. 60.

<sup>20</sup> A. Sakson, *Zbuntowana młodzież*, Poznań 1987, s. 18.

<sup>21</sup> Tamże, s. 18.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song w Republice Federalnej Niemiec w okresie kontestacji młodzieżowej*, Poznań 1996, s. 83.

malnych uprawnień obywatelskich. Ich zdaniem obejmowały one również prawo do „ekspresji siebie, bo przecież samorealizacja nadawać powinna pełnię sensu ludzkiemu życiu”<sup>24</sup>. Wierzyli, iż otwarta postawa wobec siebie i świata pozwoli przezwyciężyć przemoc i chęć panowania nad innymi. Równość wyznawana przez członków ruchów kontestacyjnych wynikała niejako z szacunku do człowieka. Kontestatorzy twierdzili, iż każdej jednostce należy się szacunek oraz każdy człowiek ma prawo do zabierania głosu we wszystkich sprawach, gdyż każdy głupi czy mądry, biedny czy bogaty, dobry czy zły ma swoje sumienie, rozum, osobowość i swój niepowtarzalny los. Pogląd ten nakazywał nieustanną walkę ze światem, w którym ludzie traktowani są jak rzeczy oraz instrumenty do osiągnięcia celów indywidualnych lub grupowych. Świadomość ta, choć nieco ironiczna, zbudowana była na głębokim przeświadczeniu, iż złe jest wszystko, co nie pozwala jednostce na samorealizację i pełny rozwój. Pojęcie równości obejmowało także równouprawnienie płci, rozumiane jako równouprawnienie kulturowe w życiu codziennym. Manifestowało się ono w formie minispódniczek, obcisłych spodni noszonych przez przedstawicieli obu płci oraz m.in. włosach do pasa u chłopców.

Można wywnioskować, iż owa „nowa świadomość” miała rys anarchistyczny. Wyraża ona bowiem „niezgodę na to, aby formalne i abstrakcyjne, gdzieś tam ustalone normy i prawa miały regulować żywe stosunki międzyludzkie”<sup>25</sup>. Ideał „dobrego społeczeństwa” jawił się jako ideał nieustannej dyskusji, w której każdy człowiek ma równe prawo głosu, a pod uwagę brane są wyłącznie rozwiązania, które są efektem uzgodnień.

W ten sposób przejawia się m.in. socjalistyczne zabarwienie młodzieżowych ideałów. Był to jednak egalitaryzm całkiem inny niż ten znany z marksistowskich podręczników partyjnych deklaracji, gdyż oparty był głównie na przeświadczeniu dotyczącym egzystencjalnej i społecznej równości ludu jako uczestników wspólnego życia. To, co różniło poglądy młodych kontestatorów od socjalizmu w tym zakresie, to brak dążenia do stworzenia utopijnego społeczeństwa, które nie różnicowałoby położenia wszystkich ludzi.

Koncepcja ideału „dobrego społeczeństwa” nie miała charakteru politycznego, ale dotyczyła również krytyki tradycyjnego, obyczajowego modelu społeczeństwa. Pojawił się również „nowy wzór stosunków seksualnych”<sup>26</sup>, przewartościowaniu uległo znaczenie erotyki i seksu w życiu człowieka. W związku z tym dokonano również zmiany w stosunkach społecznych, pojawiły się nowe wzory ról płciowych kobiety i mężczyzny. Oznaczało to przede wszystkim swobodę ekspresji emocji oraz otwartość w omawianiu zagadnień związanych z seksem, erotyką oraz miłością, nastąpił również znaczny wzrost tolerancji w stosunku do mniejszości seksualnych. Całkowita swoboda obyczajowa oraz tzw. „seksualizacja” kultury były nawiązaniem do freudyzmu, który w pewien sposób „demaskował” życie prywatne<sup>27</sup>. Swoją poglądy na świat młodzież za-

<sup>24</sup> I. Krzemiński, *Pokolenie '68...*, dz. cyt.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> P. Skórzyński, *Ludzie – idee*, dz. cyt.



chodnioniemiecka opierała głównie na dziełach radykalnego niemieckiego filozofa Herberta Marcuse'a, który nauczał, iż „walka z burżuazją to walka z purytanizmem”<sup>28</sup>. Uważał on, iż niezbędnym warunkiem wyzwolenia proletariatu jest w pierwszej kolejności uwolnienie własnych popędów płciowych, które jego zdaniem tłumione są przez „moralność mieszczańską”. Filozof ten brał aktywny udział w publicznych dyskusjach z młodzieżą akademicką, w konferencjach oraz wiecach organizowanych na uniwersytetach w USA i w Europie Zachodniej. W wygłaszanych podczas tych imprez przemówieniach szczególnie mocno akcentował rolę młodzieży w szerzeniu niepokoju oraz inspirowaniu protestów. Sprawilo to, że młodzi ludzie w wielu krajach, w tym także w RFN, dostrzegli w nim swego ideologa i przywódcę. Choć pochwalał on obyczajową anarchię, to jednak domagał się dyktatury filozofów w dziedzinie wychowania. W swej teorii nierzadko nawiązywał do poglądów takich filozofów jak Marks czy Freud i dość przewrotnie łączył ich teorie w jedną całość. Najsilniejszą stroną filozofii Marcuse'a była krytyka współczesnego kapitalizmu, potępienie ideałów i postaw konsumpcyjnych, ukazanie wąskiej i jednostronnej skali wartości duchowych oraz zmieniających się pozycji społecznej inteligencji<sup>29</sup>. Filozof ten odegrał również dużą rolę w kształtowaniu się poglądów zbuntowanej młodzieży na przemoc. Uważał, iż dla osiągnięcia celów, jakie stawiała sobie kontestująca młodzież, nie mogą służyć reformy, lecz bunt lub rewolucja. Niezbędnym według niego z warunkiem zwycięstwa rewolucji jest ukształtowanie się nowego typu człowieka, który odznaczałby się przede wszystkim wrażliwością na los ludzkości, a jednocześnie powinien być uodporniony na pokusy społeczeństwa dobrobytu. Twierdził on, iż „Tylko ludzie żyjący na marginesie społeczeństwa: filozofowie, artyści, ludzie zdeklasowani, studenci oraz homoseksualiści mogą informować grupy kontestatorskie, gdyż nie będąc zasymilowani przez społeczeństwo, są na tyle wolni, że są w stanie wywołać proces rewolucyjny”<sup>30</sup>.

Z punktu widzenia filozofa oraz pedagoga wydarzenia lat sześćdziesiątych jawią się jako treść wieku, czyli kult młodości, dynamizmu i *elan vital* w każdej możliwej postaci. Jörg Bopp tak pisał o niemieckiej młodzieży lat 60. „Ruch studencki był drzewem o wielu korzeniach i wielu konarach. Był bardziej niejednorodny, pełen sprzeczności i zdeintegrowany niż wielu chce to dzisiaj przyznać. Ustawicznie mieszały się w nim trendy radykalno-demokratyczne, kapitalistyczne, religijno-socjalistyczne, anarchistyczne, anty-kulturowe i psychoterapeutyczne”<sup>31</sup>.

## Konsekwencje ruchów kontestacyjnych młodzieży

Jak już wcześniej wspominałem, przyczyny wybuchu młodzieżowej kontestacji w latach sześćdziesiątych w Niemczech były zróżnicowane: polityczne,

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> M. Tomczak, *Terroryzm...*, dz. cyt.

<sup>30</sup> P. Skórzyński, *Ludzie – idee*, dz. cyt.

<sup>31</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt.

ideologiczne oraz społeczne. Kryzys w systemie szkolnictwa i oświaty, dążenie do zmian społecznych i demokratyzacji wszystkich dziedzin życia zbiegły się w czasie z narastaniem różnic pokoleniowych oraz przemian światopoglądowych, a także z istotnymi zmianami w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej RFN.

Zdaniem wielu badaczy tego okresu rebelia studencka nie była klasycznym przykładem konfliktu pokoleń, lecz gwałtowną reakcją na różnice istniejące w zapatrywaniach moralnych oraz ideologicznych<sup>32</sup>.

Wystąpienia niemieckich kontestatorów poprzez szeroki zasięg i znaczenie odegrały ważną rolę w życiu społecznym oraz politycznym tego kraju. Wywołały ogromne poruszenie w społeczeństwach zachodnich oraz duże zainteresowanie wśród polityków, naukowców i publicystów wielu krajów.

Konsekwencje tych burzliwych wydarzeń obserwujemy w dalszym ciągu, nie tylko wśród młodzieży, ale również w starszych pokoleniach. Z jednej strony wydarzenia lat sześćdziesiątych w Niemczech doprowadziły do utworzenia fanatycznych organizacji terrorystycznych, z drugiej strony jednak dały początek ruchom ekologicznym istniejącym do dzisiaj nie tylko w Niemczech, lecz także w innych krajach europejskich. „Tak zwani przyjaciele ziemi ze swoją czułą troską o problemy ekologii środowiska trafili na jedyną ideę roku 1968, która okazała się trwała i konstruktywna. Młodzi zachodni buntownicy byli »mistyczni« w swojej obronie drzewa, rzeki, fragmentu gór, ale ich entuzjazm dla zagrożonej przyrody okazał się zaraźliwy”<sup>33</sup>.

## Rozruchy młodzieży akademickiej

Pierwsze sygnały ożywienia w środowisku młodzieży akademickiej wystąpiły już na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Od 1958 roku studenci zaczęli włączać się aktywnie do ruchu antynuklearnego i akcji protestacyjnych przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową, organizowano również pomoc finansową dla uchodźców z Algierii itd.<sup>34</sup> Rok później na uniwersytecie w Berlinie Zachodnim zorganizowano pierwszą oficjalną akcję protestacyjną przeciwko zbrojeniom.

Lata 1963–1966 to burzliwe wystąpienia studentów na wyższych uczelniach w całym kraju<sup>35</sup>. Punktem wyjścia był protest przeciwko strukturom administracyjnym uczelni. Oprócz zmian w tym zakresie żądano również zagwarantowania prawa do organizowania wieców, zebrań oraz imprez o charakterze politycznym na terenie uczelni, a także poszanowania praw jednostki itd. Uczelnie stały się w tym okresie miejscem spotkań i burzliwych dyskusji między studentami a gronem profesorskim, które nazwano Fachidioten<sup>36</sup>. Tę fazę rozwoju ruchu studenckiego określano mianem antyautorytarnego, gdyż był on

<sup>32</sup> J. Janicki, *Bunt czy przystosowanie. Współczesna młodzież Zachodu*, KAW, Warszawa 1980.

<sup>33</sup> M. L. Lasky, *Krucjata 1968*, „Przegląd Polityczny” 1998, nr 37/38.

<sup>34</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt.

<sup>35</sup> J. Krasuski, *Historia RFN*, Warszawa 1981.

<sup>36</sup> J. Janicki, *Niepokoje młodzieży Zachodu*, Warszawa 1972, s. 116.

wymierzony przede wszystkim przeciwko autorytetom, zwłaszcza naukowym. Protestująca młodzież była zdania, iż uniwersytet powinien służyć swobodnemu, nieskrępowanemu przekazywaniu myśli oraz stwarzaniu możliwości wymiany poglądów i swobodnego uprawiania krytyki.

Kolebką protestów studenckich był Wolny Uniwersytet w Berlinie Zachodnim, który najaktywniej uczestniczył w burzliwych wydarzeniach lat sześćdziesiątych<sup>37</sup>. Złożyło się na ten fakt wiele przyczyn, przede wszystkim:

- tzw. model berliński, dający studentom możliwość współdecydowania o losach uczelni oraz instytucjonalnie gwarantujący funkcjonowanie na jej terenie różnych politycznych ugrupowań studenckich<sup>38</sup>;
- bezpośrednie kontakty ze studentami NRD oraz możliwość uczestnictwa w ich życiu kulturalno-oświatowym;
- nieobowiązkowa służba wojskowa, która przyciągała młodzież i studentów z całej RFN;
- specyficzna atmosfera tego miasta, łącząca w sobie elementy „strachu, zagrożenia, stagnacji, dekadencji i bezmyślnej arogancji”<sup>39</sup>.

Pierwsza fala ulicznych demonstracji zorganizowana przez studentów Berlina Zachodniego miała miejsce w grudniu 1964 roku i związana była z wizytą ówczesnego premiera Kongo – Moise Czumbe<sup>40</sup>.

Kolejnym, a zarazem bardzo istotnym dla rozwoju ruchu studenckiego wydarzeniem był tzw. wietnamski semestr 1965/66 roku<sup>41</sup>. Podjęto wówczas wiele akcji protestacyjnych przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie. Największa z nich odbyła się 5 stycznia 1966 roku pod „Amerika Haus”; połączona była z tzw. sit-in’em („siedzącym strajkiem”)<sup>42</sup>. Młodzież zachodniobierlińska protestowała przeciwko amerykańskiej interwencji w Wietnamie oraz więzieniu kilku studentów (członków SDS), których złapano dzień wcześniej na rozwieszaniu plakatów antyamerykańskich. Wydarzenia te spowodowały ostrą reakcję prasy koncernu Springera.

Kolejnym ważnym wydarzeniem tego okresu okazał się kongres poświęcony analizie sytuacji w Wietnamie, zorganizowany przez SDS we Frankfurcie nad Menem 25 maja 1966 roku<sup>43</sup>. Zaprezentowano na nim teksty i utwory m.in. Petera Weissa, Ericha Frieda i Martina Walsera<sup>44</sup>. Obok studentów wzięli w nim udział naukowcy, przedstawiciele związków zawodowych, młodzież, przedstawiciele komisji antyzbrojeniowych i inni. Kongres ten przemienił się w ogromną manifestację poparcia dla narodu wietnamskiego, ujawniającą jednocześnie wyraźne postawy antyamerykańskie.

---

<sup>37</sup> Tamże, s.121.

<sup>38</sup> A. Sakson, *Zbuntowana młodzież*, dz. cyt.

<sup>39</sup> Tamże s. 55.

<sup>40</sup> A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, dz. cyt.

<sup>41</sup> Tamże, s. 53.

<sup>42</sup> A. Sakson, *Zbuntowana młodzież*, dz. cyt.

<sup>43</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt.

<sup>44</sup> Tamże, s. 78.

Opisane demonstracje i wiece połączone były zwykle z wykładami, prelekcjami, pokazami filmowymi oraz występami artystycznymi.

Kulminacyjnym wydarzeniem poparcia młodzieży niemieckiej dla Wietnamu okazał się kongres zorganizowany w 1968 roku przez SDS w Berlinie Zachodnim<sup>45</sup>. Efektem działań podjętych na tym kongresie było utworzenie w listopadzie 1969 roku Międzynarodowej Inicjatywy Solidarności z Wietnamem<sup>46</sup>.

Wszystkie tego rodzaju przedsięwzięcia ukazały, że społeczeństwo zachodnioniemieckie można zmobilizować pod hasłami antyamerykańskimi. Potrafiły one doprowadzić do współpracy różnych, zarówno pod względem światopoglądowym, jak i politycznym, ugrupowań i związków.

Koniec roku 1966 to zarazem początek stopniowego upolityczniania się ruchu studenckiego. Protesty młodego pokolenia zaczęły przenosić się na inne dziedziny życia. Dotyczyły one przede wszystkim zatrudniania osób o przeszłości nazistowskiej w sądownictwie, medycynie i służbach publicznych, żądano również zajęcia jasnego stanowiska wobec nazistowskiej przeszłości polityków, profesorów, przemysłowców itd. Kontestująca młodzież niemiecka domagała się także uznania marksizmu za aktualną doktrynę społeczną oraz podjęcia współpracy z komunistami przy jednoczesnym oficjalnym potępieniu USA, a co za tym idzie – konsumpcyjnego modelu życia w „społeczeństwie dobrobytu”<sup>47</sup>.

Momentem przełomowym aktywności politycznej ruchu studenckiego był 2 czerwca 1967 roku<sup>48</sup>. Tego dnia odbyła się burzliwa demonstracja przed budynkiem opery w Berlinie Zachodnim przeciwko wizycie szacha – Rezy Pahlawiego<sup>49</sup>. Podczas gwałtownych starć z policją zginął dwudziestosekstoletni student romanistyki Benno Ohnesorg, a około pięćdziesięciu demonstrantów zostało poważnie rannych<sup>50</sup>. Wydarzenie to w dużej mierze wpłynęło na zmianę dotychczasowych metod działania i stało się „iskrą zapalną” masowych wystąpień studentów w ośrodkach akademickich w całej RFN. Na znak protestu odbyły się liczne wiece żałobne, milczące marsze, zebrania itp. W akcjach tych brali udział nie tylko studenci, ale również młodzież szkolna i robotnicza. SDS chodziło głównie o to, aby zostały one dostrzeżone w całym społeczeństwie – jeden z uczestników demonstracji stwierdził: „Kiedy w całej Republice Federalnej dziesiątki tysięcy studentów wyszło na ulicę, byłem także z nimi, gdyż nic innego nie wchodziło w rachubę”<sup>51</sup>. Ogółem w ciągu tygodnia przeciwko środkom przemocy stosowanym przez policję protestowało ponad sto tysięcy studentów<sup>52</sup>.

---

<sup>45</sup> A. Sakson, *Ruch studencki...*, dz. cyt.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> J. Krasuski, *Historia RFN*, dz. cyt.

<sup>50</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt.

<sup>51</sup> Tamże, s. 79.

<sup>52</sup> Tamże, s. 82.

W tej napiętej atmosferze 9 czerwca 1967 roku odbył się w Hanowerze kongres pod hasłem „Szkoła Wyższa i demokracja”, który zgromadził około pięciu tysięcy studentów i pracowników nauki z całej RFN<sup>53</sup>. W toku dyskusji kongresowych postulowano przede wszystkim dalsze wzmocnienie „nielegalnych akcji” w walce o demokratyzację szkół wyższych, kontynuację procesu aktywizacji studentów i innych grup społecznych przeciwko polityce państwa oraz wzywano do akcji skierowanej przeciwko koncernowi Springera.

Wyrazem protestu przeciwko systemowi kapitalistycznemu był powstały 1 listopada 1967 roku tzw. Krytyczny Uniwersytet Studentów, Robotników i Uczniów, podobnie jak w Berkley i Paryżu<sup>54</sup>. Jego program zakładał powołanie tzw. grup roboczych, z których większość zająć się miała reformą wewnętrzną i organizacyjną szkół i uniwersytetów<sup>55</sup>. Głównym zadaniem Uniwersytetu Krytycznego miało być określenie kierunków działalności APO oraz pełnienie roli „centrum refleksji nad aktualną sytuacją polityczną”<sup>56</sup> i ośrodka rewolucji dla ruchu oporu. Uniwersytet Krytyczny odegrał istotną rolę w społeczno-politycznej działalności młodzieży zachodniobermberskiej – był próbą stworzenia „alternatywnej instytucji kształcenia opartej na wychowaniu ludzi w kręgu nowych wartości i przygotowania ich do rewolucyjnej walki”<sup>57</sup>.

Lata 1967–1968 to okres dramatycznych akcji protestacyjnych w ramach działalności APO, mających na celu przede wszystkim demonstracje przeciwko silnemu aktywizowaniu się Narodowo-demokratycznej Partii Niemiec (NPD) oraz uleganiu Senatowi pod wpływem Bonn, wojnie w Wietnamie; żądano również uspołecznienia koncernu prasowego Springera<sup>58</sup>. Te burzliwe wystąpienia młodzieży spowodowały ostry konflikt z władzami miasta oraz ludnością Berlina Zachodniego, która nazywała młodych kontestatorów „zgrają kryminalistów, łobuzów i psychopatów, dążących do obalenia istniejącego porządku”<sup>59</sup>. Napięta sytuacja w roku 1968 panowała również na Uniwersytecie Goethego we Frankfurcie nad Menem<sup>60</sup>. W mieście tym studenci okupowali uniwersytecką bibliotekę, na której wywiesili transparenty z kontrowersyjnymi hasłami: „Zabrania się zabraniać!”, „Wymyślimy nowe życie!”, „Im bardziej kocham, tym bardziej rewolucjonizuję!”, „Ludzkość będzie szczęśliwa, dopiero gdy ostatni kapitalista zostanie powieszony na flakach ostatniego biurokraty!”, „Władza wyobraźni? Niemożliwy sen zamyka się zawsze w napięciu pomiędzy krwawą szubienicą a orgazmem wielkiego, szczęśliwego uprawiania miłości!”<sup>61</sup>.

Dalszą radykalizację postaw zbuntowanej młodzieży spowodował zamach dokonany 11 lutego 1968 roku na Rudim Dutschke, niekwestionowanym przy-

<sup>53</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt.

<sup>54</sup> A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, dz. cyt.

<sup>55</sup> Tamże, s. 59.

<sup>56</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt.

<sup>57</sup> Tamże, s. 61.

<sup>58</sup> W. Tycner, *Berlin Zachodni*, Warszawa 1972, s. 203.

<sup>59</sup> Tamże, s. 204.

<sup>60</sup> M. L. Lasky, *Krucjata 1968*, dz. cyt.

<sup>61</sup> Tamże.



wódcy SDS, jednej z czołowych postaci ruchu studenckiego<sup>62</sup>. Wydarzenie to wywołało falę największych w historii Berlina Zachodniego i RFN krwawych rozruchów społecznych.

SDS był również prężnym współpracownikiem ruchu Marszów Wielkanocnych, którego głównym celem była walka z militarystką<sup>63</sup>. Jednym z największych wyrazów współpracy tych ugrupowań był marsz wielkanocny zorganizowany w okresie świąt wielkanocnych 1968 roku, w ramach walki o demokrację i rozbrojenie. Przerodził się on w regularną bitwę uliczną z policją, w której wzięło udział około trzystu tysięcy ludzi w przeszło dwudziestu miastach; w jej rezultacie dwie osoby zginęły, a czterysta zostało rannych<sup>64</sup>.

Praktycznie cały rok 1968 przeszedł do historii jako okres gwałtownych starć kontestatorów z policją. Na łamach niemieckiej prasy można było wówczas przeczytać: „Nie było dnia, by prasa nie donosiła o nowych akcjach coraz bardziej siebie pewnych studentów. Zrywali zebrania, dopadając po prostu do mikrofonu i odczytując swe manifesty. Obrzucali reakcyjne głowy państwa nie kamieniami i bombami, lecz budyniem, jogurtem, mąką i torbami z farbą. Wdzierali się na spotkania szacownej Grupy 47, żądając od pisarzy politycznej aktywności. Blokowali stoiska książkowe koncernu Springera i organizowali strajk głodowy w kościele. Ich fantazja i gotowość do przekształcania tej fantazji w rzeczywistość, nie miała granic”<sup>65</sup>.

W roku następnym ruch studencki traci powoli swój rozmach. Choć w dalszym ciągu organizowano strajki i demonstracje, to brakowało im określonych perspektyw. Bernd Rabehl, jeden z przywódców niemieckich studentów, tak wyjaśnia przyczynę porażki: „Nie byliśmy przygotowani do roli, jaką musieliśmy odgrywać w roku 1968. Nie mieliśmy dość wiedzy, nie byliśmy dość radykalni. Dostrzeżliśmy polityczne znaczenie wydarzeń, ale brakowało nam perspektywy, jak to prowadzić dalej”<sup>66</sup>.

Jednakże pomimo upadku ruchu studenckiego, akcje kontestującej młodzieży przeszły do historii jako „pełna fantazji, ruchliwości i różnorodnych burzycielskich idei działalność dążąca do zmian politycznych i form codziennego współżycia społecznego”<sup>67</sup>.

## Kontestacja a terroryzm

W wielu opracowaniach dotyczących zjawiska terroryzmu zachodnioniemieckiego można znaleźć stwierdzenie, iż pod wieloma względami stanowił on kontynuację nurtów młodzieżowej kontestacji w RFN. Niektórzy badacze tego okresu wysunęli ogólną tezę, iż liberalizm wobec zła oraz bezwzględność w działaniu towarzyszyły temu ruchowi od jego powstania. Na łamach pisma

<sup>62</sup> A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, dz. cyt.

<sup>63</sup> W. Mieniak, *Marsze wielkanocne w RFN w latach sześćdziesiątych*, „Przegląd Zachodni” 1985, nr 2.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> M. Wagińska-Marzec, *Protest-song...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>66</sup> M. J. Lasky, *Krucjata 1968*, dz. cyt.

<sup>67</sup> A. Sakson, *Ruch studencki...*, dz. cyt.



„Der Spiegel” Peter Schneider, jeden z czołowych aktywistów APO w Berlinie, stwierdził: „Idea »miejskiej partyzantki« i »walki zbrojnej« nie pochodziła z burzy mózgów kilku izolowanych bojowników. To było coś stale obecnego w potoku myśli i emocji pokolenia ’68 [...]”<sup>68</sup>. Nawet sami terroryści potwierdzali ten pogląd, wzmianka na ten temat pojawiła się w jednym z pism programowych największej organizacji terrorystycznej Niemiec – Frakcji Czerwonej Armii.

Szczególnie dużo przyczyn wystąpienia terroryzmu w Niemczech upatruje się w ideologicznych oraz filozoficznych podstawach ruchów kontestacyjnych lat sześćdziesiątych. Największą rolę w tym względzie odegrały koncepcja filozoficzna H. Marcusego oraz neoanarchizmu, które pozostawały pod wpływem filozofii egzystencjalizmu, zwłaszcza poglądów Martina Heideggera i Jeana Paula Sartre’a<sup>69</sup>. Zdaniem wielu badaczy tego okresu właśnie ta koncepcja doprowadziła do niszczenia istniejących struktur społecznych i przeciwstawiania się utartym normom, co znalazło wyraz początkowo w buntach młodzieżowych, a następnie w działalności terrorystycznej.

Główne organizacje terrorystyczne wyłoniły się z upadających ruchów kontestacyjnych, skupiając w swych kręgach najbardziej fanatycznych aktywistów kontestacji. W RFN ugrupowania terrorystyczne zaczęły formować się wraz z rozpadem APO. Największy rozgłos zdobyła Frakcja Czerwonej Armii, nazywana także od nazwisk swych przywódców: Andreasa Baadera i Ulriki Meinhof – Grupą Baader-Meinhof<sup>70</sup>. Terroryści, posługując się założeniami anarchizmu, głosili, że walka z istniejącymi zasadami organizacji życia społecznego ma być realizowana poprzez porywanie i zabijanie polityków, funkcjonariuszy państwowych, czołowych reprezentantów klasy kapitalistycznej, a także przypadkowych ludzi, jeżeli pomoże to w osiągnięciu zamierzonych celów. Twórcy grupy wychodzili z trzech głównych założeń:

- po pierwsze, ich zdaniem we współczesnym państwie niemieckim rewolucję przygotować mogą jedynie zakonspirowane grupy, używając do tego celu niehumanitarnych środków działania;
- po drugie, zamachy na instytucje i przedstawiciele systemu miały ukazać jego bezsilność, ośmieszyć go i zastraszyć jego zwolenników;
- po trzecie, antykapitalistyczny terror indywidualny zmusi państwo niemieckie do ukazania swego prawdziwego faszystowsko-policyjnego oblicza, wzmożenia represji, a to według nich pociągnie społeczeństwo do rewolucji.

Dla potwierdzenia owych założeń można przytoczyć zdanie jednego z duchowych przywódców Frakcji Czerwonej Armii – Horsta Mahlera, wypowiedziane po skazaniu go na dwanaście lat więzienia w ostatnim słowie przed sądem: „Z pachółkami kapitalizmu się nie rozmawia, do nich się strzela. Zabijajcie faszystów, gdziekolwiek ich spotkacie. Naszym sztandarem jest wolność”<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> P. Skórzyński, *Dziedzictwo 1968*, „Arcana” 1998, nr 4 (22).

<sup>69</sup> Tamże, s. 49.

<sup>70</sup> J. Janicki, *Lewacy. Historia i współczesność eksternistycznej lewicy*, Warszawa 1981, s. 77.

<sup>71</sup> J. Krasuski, *Historia RFN*, dz. cyt.

Jednakże, mówiąc o faszystach, anarchistyczni terroryści nie mieli na myśli wyłącznie zagorzałych przywódców systemu, bowiem dla nich wrogiem był każdy, kto im nie sprzyjał. Głosili hasło: „Nie ma niewinnych!”<sup>72</sup>.

Sądzę, że warto trochę uwagi poświęcić postaci Ulriki Meinhof. Całe jej życie wypełnione było szaleństwem i oderwaniem od rzeczywistości. Już jako studentka organizowała w latach sześćdziesiątych demonstracje przeciwko remilitaryzacji i planom wyposażenia Bundeswehry w broń atomową oraz współdziałała w tworzeniu Niemieckiej Unii Pokoju<sup>73</sup>. Po ślubie z Klausem Rohlem jako członkowie Niemieckiej Partii Socjalistycznej zaczęły w 1965 roku wydawać radykalny miesięcznik „Konkret”, który – jak się później okazało – odniósł ogromny sukces: „Konkret Rohla i Meinhof był mieszanką seksu i polityki. Rohl stał się kimś w rodzaju ideologicznego Hugh Hefnera. Łączył gołe panienki – ku seksualnej edukacji nastolatków – z bojową, lewicową propagandą, ostro przyprawioną salonową nowoczesnością, ze szczyptą marihuany”<sup>74</sup>. Czytelnikami pisma były wszystkie modne w owym czasie w RFN subkultury. Meinhof z zapamiętaniem czytała książki Hegla i Mearcuse’a oraz jej duchowego przewodnika – Sartre’a. Jej ulubioną lekturą był jego komentarz do książki murzyńskiego psychoanalityka Frantza Fanona, który uważał, że „W akcie czystej przemocy zawarty jest podwójny akt wyzwolenia: ofiara zostaje wyzwolona z fałszywej roli, którą grała, a zwycięzca wyzwala się duchowo i osiąga wreszcie prawdziwe człowieczeństwo”<sup>75</sup>. Nietrudno się domyślić, iż wyznając taką filozofię, szybko przyłączyła się do grupy Andreasa Baadera. Banda przez nich stworzona siała spustoszenie, podkładając bomby, pładując banki, raniąc policjantów. Ich dziełem stały się również zamachy, wśród których największy rozgłos zyskały: zamordowanie przewodniczącego Sądu Najwyższego RFN Güntera von Drenkmanna, uprowadzenie przewodniczącego CDU w Berlinie Zachodnim Petera Lorentza, zabójstwo prokuratora generalnego RFN Siegfrieda Bubacka oraz porwanie samolotu Lufthansy<sup>76</sup>. Najgłośniejsze okazało się jednak uprowadzenie i brutalne zamordowanie prezesa Związku Pracodawców oraz Związku Przemysłu Niemieckiego, byłego członka SS – Hannsa Martina Schleyera, podczas którego zabito również czterech funkcjonariuszy jego ochrony. Za jego uwolnienie terroryści zażądali wypuszczenia jedenastu skazanych, wśród nich Baadera. Jednak gdy sąd zastosował grę na zwłokę, terroryści uprowadzili samolot pasażerski. Przez kilka tygodni cały świat śledził dramat Schleyera, a potem porwanych w samolocie zakładników. Jednak dzięki interwencji specjalnej zachodnioniemieckiej grupy operacyjnej pasażerowie zostali uwolnieni, a terroryści zabici lub ranni.

Większość działaczy Frakcji Czerwonej Armii aresztowano i skazano, jej główni przywódcy, czyli Ulrika Meinhof, Andreas Baader oraz Gudrun Emsslin popełnili w więzieniu samobójstwo.

---

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> P. Skórzyński, *Dziedzictwo 1968*, dz. cyt.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> J. Janicki, *Lewacy...*, dz. cyt.

Najbardziej niepokojący w całej działalności organizacji terrorystycznej w latach siedemdziesiątych w Niemczech był fakt, iż w przeprowadzonej wówczas ankiecie większość młodych obywateli tego kraju stwierdziła, że: „Prawdopodobnie pomogliby im, gdyby ci się o to zwrócili. Stare rozróżnienia między autorytarnymi marksistami a demokratycznymi socjalistami, między radykałami a reformistami, między rewolucją a ewolucją – uległy po burzliwych latach sześćdziesiątych całkowitemu zatarciu”<sup>77</sup>.

## Droga do Partii Zielonych

Geneza zachodnioniemieckich ugrupowań ekologicznych sięga połowy lat sześćdziesiątych, gdy zaczęły powstawać tzw. inicjatywy obywatelskie (Bürgerinitiativen)<sup>78</sup>. Stefan Rudnik pisze, że były one powstałymi spontanicznie i początkowo krótkotrwałymi zbiorowościami obywateli, tworzonymi dla reprezentacji ich interesów, dotąd zaniedbywanych przez tradycyjny system partii i innych organizacji społecznych. Inicjatywy obywatelskie były jednak nie tylko opozycją wobec istniejących stosunków społeczno-politycznych, ale również wyrazem sprzeciwu wobec kierunków polityki i konkretnych decyzji władz lokalnych i państwowych. Zrzeszano się, aby np. wymusić na władzach lokalnych i wspomóc własnym wysiłkiem budowę przedszkola, drogi osiedlowej lub zmusić właściciela pobliskiej fabryki do wyciszenia pracujących w nocy maszyn. Te spontaniczne protesty i demonstracje pod koniec lat sześćdziesiątych zaczęły stopniowo formować swą działalność w dwóch głównych ruchach: alternatywnym (Alternativbewegung) oraz pokojowym (Friedensbewegung)<sup>79</sup>. Choć tworzyły one zielone, kolorowe i alternatywne listy w wyborach parlamentarnych, to nie miały jeszcze wypracowanego własnego programu politycznego. Obok tematyki ekologicznej podejmowały kwestie, które dotąd wypisane były tylko na transparentach. Obok walki o odejście wielkich koncernów energetycznych od energii atomowej ich członkowie postulowali liberalizację stosunków społecznych, np. feminizację życia, uznanie praw mniejszości seksualnych, większą otwartość w polityce rodzinnej, wprowadzenie nowego modelu walki z narkomanią itd.<sup>80</sup>

Jednak w miarę upływu czasu wspólnym symbolem wymienionych zagrożeń stała się energetyka jądrowa, wokół której zaczął się koncentrować protest „zielonych” – „Odrzucenie kapitalistycznej gospodarki konkurencji i wzrostu, zbiurokratyzowanego i pozornie coraz bardziej autorytarnego państwa dobrobytu, panujących wartości i norm społecznych, dyskryminacji mniejszości kulminuje w walce przeciw energii jądrowej, grożącej, jak się sądzi, zniszczeniem ludzkiej rasy”<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> I. Krzemiński, *Pokolenie 68*, dz. cyt.

<sup>78</sup> A. Sakson, *Ekologiczny Ruch Społeczny*, „Aura” 1983, nr 7.

<sup>79</sup> A. Miłaszewski, A. Sakson, *Zieloni w systemie ustrojowym Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Polityczny” 1985, nr 2.

<sup>80</sup> R. Sołtyk, *Zielona Europa*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 5.

<sup>81</sup> S. Rudnik, *Ruchy pokojowe w RFN*, Opole 1990.

Ugrupowania „zielonoalternatywne” stosunkowo szybko włączyły się do walki politycznej, osiągając przy tym wiele sukcesów. W latach 1977–1978 ich przedstawiciele w ramach list wyborczych weszli do samorządowych władz okręgowych<sup>82</sup>. Mimo swej działalności politycznej, ruch „zielonych” nadal organizuje akcje uliczne, protesty oraz prowadzi działalność pozaparlamentarną (apele, petycje do władz, „siedzące strajki” itp.). W roku 1980 z połączenia dotychczasowych ruchów ekologicznych, pacyfistycznych, „antyatomowych” i feministycznych oficjalnie powstała w Niemczech Partia Zielonych<sup>83</sup>. Ruch ekologiczny jest często nazywany ruchem pokoleniowym, gdyż większość jego zwolenników to ludzie poniżej 30. roku życia. W ramach ruchu „zielonych” działają wszyscy obrońcy przyrody: neutraliści, przeciwnicy energii atomowej, antykapaliści, internacjonalisci oraz tzw. „narodowi pacyfiści”, którzy sprzeciwiają się istniejącym stosunkom oraz chcą tworzyć zupełnie nowy porządek społeczny<sup>84</sup>. Ludzie ci rozczarowani są polityką i państwem, a zafascynowani swoim życiem, co wyrażają w słowach: „Jestem kimś, kto cieszy się życiem, chętnie żyje”<sup>85</sup>.

W ruchu tym na szeroką skalę wykształcił się również antyamerykanizm, skłonność do neutralizmu i pacyfizmu, a także negacje wszelkich wysiłków obronnych, a zwłaszcza do zbrojenia.

Ruch ekologiczny jest bardzo różnorodny, skupia różne ugrupowania, ideologie i koncepcje. Program wyborczy Zielonych skupia się głównie wokół postulatów „gospodarki ekologicznej i społecznej”<sup>86</sup>. Jedną z głównych działaczek ruchu Petra Kelly stwierdziła, że „Zieloni walczą o społeczeństwo otwarte na życie, które warto jest tego, żeby je przeżyć. O społeczeństwo oparte na systemie ekonomicznym całkowicie nastawionym na rzeczywiste potrzeby współczesnego człowieka i przyszłych pokoleń, systemie, który chronić będzie przyrodę i nie będzie trwonił bogactw naturalnych”<sup>87</sup>.

Program Partii Zielonych obejmuje głównie postulaty:

- tzw. „sensownej pracy”<sup>88</sup>, czyli takiej, która umożliwi człowiekowi pełne urzeczywistnienie się, pracy twórczej, interesującej i użytecznej;
- wykorzystania energii alternatywnej dla energetyki atomowej, czyli odnawialnej (wiatr, woda itp.);
- rozbrojenie oraz rozwiązanie bloków wojskowych i polityczno-gospodarczych na rzecz neutralizacji Europy;
- nieograniczonego prawa azylu dla cudzoziemców;
- amnestii dla wszystkich skazanych za udział w demonstracjach.

---

<sup>82</sup> A. Sakson, *Ekologiczny Ruch...*, dz. cyt.

<sup>83</sup> R. Sołtyk, *Zielona Europa*, dz. cyt.

<sup>84</sup> S. Rudnik, *Ruchy pokojowe...*, dz. cyt.

<sup>85</sup> A. Sakson, *Ekologiczny Ruch...*, dz. cyt.

<sup>86</sup> A. Milaszewski, A. Sakson, *Zieloni...*, dz. cyt.

<sup>87</sup> A. Sakson, *Ekologiczny Ruch...*, dz. cyt.

<sup>88</sup> Tamże.

Ruch ekologiczny w Niemczech stanowi tzw. „bio-subkulturę”<sup>89</sup>. Stworzył on nowy styl życia oraz konsumpcji w tym kraju. Zieloni przyczynili się do tego, iż większość niemieckich gospodarstw stosuje wyłącznie organiczne metody uprawy zbóż, produkcji mleka, warzyw i owoców, hodowli zwierząt itp. Ponadto stworzyli tzw. „zielone” sklepy, w których sprzedaje się ubrania bez dodatku syntetyków. Ruch ten posiada również alternatywną prasę, która jest miejscem dyskusji i wymiany doświadczeń. Do stylu życia Zielonych można zaliczyć obligatoryjną skromność w ubiorze oraz ostentacyjne posługiwanie się przez ich przywódców rowerami zamiast samochodami<sup>90</sup>.

Ruch ekologiczny to wyraz protestu, a jednocześnie nadziei na wprowadzenie bardziej ludzkiej i moralnej formy polityki. Jeden z działaczy tego ruchu, Wolf-Dieter Hasenderen, tak określił główne cele Zielonych: „Musimy wypracować system wartości orientujący się na Być, a więc na wartości raczej wewnętrzne – miłości bliźniego, dobre stosunki społeczne i zadowolenie ze środowiska”<sup>91</sup>.

Warto wspomnieć o takich postaciach dzisiejszego życia politycznego w Niemczech, jak Joschka Fischer i Jürgen Trittin. Obaj wywodzą się z ekologicznych ruchów kontestacyjnych, a obecnie aktywnie udzielają się w ramach Partii Zielonych na niemieckiej scenie politycznej – pierwszy z nich był ministrem spraw zagranicznych, a drugi – ministrem ochrony środowiska i do spraw bezpieczeństwa reaktorów atomowych<sup>92</sup>. Tych dwóch polityków, mimo wspólnej działalności w ruchu Zielonych, różni jednak zbyt wiele, tak pod względem poglądów, jak i sposobu bycia. Obaj stracili już dawno młodzieńczy entuzjazm, towarzyszący im kiedyś podczas demonstracji i protestów ekologicznych. Dość często zapominają o hasłach wypisywanych kiedyś przez siebie na transparentach.

Partia Zielonych przeżywa obecnie triumf polityczny w Niemczech i w związku z tym stoi na rozdrożu. Jej członkowie zastanawiają się, czy pozostać ruchem protestu i społecznego nacisku, czy też współrządzić, odchodząc w części od swych postulatów. Do tej pory jednak nie znaleźli odpowiedzi na te trudne pytania.

Myślę, że powyższy przegląd jest dobrym przykładem na to, jak ideologia i filozofia społeczna kształtują postawy młodych ludzi i jak one wpływają na dalsze ich wybory życiowe<sup>93</sup>.

## Bibliografia

Janicki J., *Bunt czy przystosowanie. Współczesna młodzież Zachodu*, KAW, Warszawa 1980.

<sup>89</sup> A. Sakson, *Ekologiczny Ruch...*, dz. cyt.

<sup>90</sup> S. Rudnik, *Ruchy pokojowe...*, dz. cyt.

<sup>91</sup> A. Sakson, *Ekologiczny Ruch...*, dz. cyt.

<sup>92</sup> R. Sołtyk, *Zielona Europa*, dz. cyt.

<sup>93</sup> B. Prejs, *Bunt nie przemija. Podręczny słownik subkultur młodzieżowych*, Śląsk, Katowice 2004.

- Janicki J., *Lewacy. Historia i współczesność ekstermistycznej lewicy*, Warszawa 1981.
- Jasiński B., *Filozofia XX wieku. Między buntom rozumu a pokorą istnienia*, Warszawa 1990.
- Jawłowska A., *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1980.
- Krasuski J., *Historia RFN*, Warszawa 1981.
- Krzemiński I., *Pokolenie '68*, „Przegląd Polityczny” 1998, nr 37/38.
- Lasky M. L., *Krucjata 1968*, „Przegląd Polityczny” 1998, nr 37/38.
- Milaszewski A., Sakson A., *Zieloni w systemie ustrojowym Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Polityczny” 1985, nr 2.
- Miżniak W., *Marsze wielkanocne w RFN w latach sześćdziesiątych*, „Przegląd Zachodni” 1985, nr 2.
- Najnowsza historia świata*, red. A. Patek, J. Rydel, J. J. Węc, Kraków 1997.
- Prejs B., *Bunt nie przemija. Podręczny słownik subkultur młodzieżowych*, Katowice, Śląsk, Katowice 2004.
- Rewolucje*, red. H. Wróblewska, M. Brewińska, Z. Machnicka, J. Sokołowska, Warszawa 1968.
- Rudnik S., *Ruchy pokojowe w RFN*, Opole 1990.
- Sakson A., *Ekologiczny Ruch Społeczny*, „Aura” 1983, nr 7.
- Sakson A., *Ruch studencki w RFN w końcu lat 60.*, „Studia Nauk Politycznych” 1980, nr 3.
- Sakson A., *Zbuntowana młodzież*, Poznań 1987.
- Skórzyński P., *Dziedzictwo 1968*, „Arcana” 1998, nr 4 (22).
- Skórzyński P., *Ludzie – idee*, „Przegląd Polityczny” 1998, nr 37/38.
- Sołtyk R., *Zielona Europa*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 5.
- Tomczak M., *Terrorizm polityczny w RFN i Berlinie Zachodnim*, Poznań 1983.
- Tycner W., *Berlin Zachodni*, Warszawa 1972.
- Wagińska-Marzec M., *Protest-song w Republice Federalnej Niemiec w okresie kontestacji młodzieżowej*, Poznań 1996.